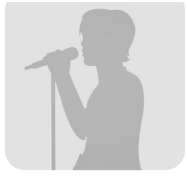


Iść w stronę słońca – 2+1

Iść, ciągle iść w stronę słońca
W stronę słońca aż po horyzontu kres
Iść, ciągle iść tak bez końca
Witać jeden
przebudzony właśnie dzień
Wciąż witać go,
jak nadziei dobry znak
Z ufnością tą,
z jaką pierwszą jasność
odśpiewuje ptak
Iść, ciągle być w tej podróży
Którą ludzie prozaicznie życiem zwa
Iść, zawsze iść jak najdłużej
Za plecami mieć nadciągającą noc
Z najprostszych słów
swój poranny składać wiersz
W kolorach dwóch
raz zobaczyć to co niewidzialne jest
Iść, ciągle iść, trafiać celnie
W zawianej piaskiem trawy ślad
Być, sobą być niepodzielnie
Oczami dziecka mierzyć świat
Iść, ciągle iść w stronę słońca
W stronę słońca aż po horyzontu kres
Iść, ciągle iść w stronę słońca
w stronę słońca
W stronę słońca aż po horyzontu kres
Iść, ciągle iść w stronę słońca,
W stronę słońcaaaaaa
Iść, ciągle iść w stronę słońca
W stronę słońca aż po horyzontu kres
Iść, ciągle iść w stronę słońca
w stronę słońca
W stronę słońca aż po horyzontu kres





Słowa: Andrzej Mogielnicki

Muzyka: Janusz Kruk